

Poufne!

BIULETYN WENETRZNY tylko dla WŁADZ

Nr. 5.

Powstanie na Słowacji a Polacy

Komórka PAT-icznej w Zakopanem na polecenie centrali, wysłała na stronę słowacką swego przedstawiciela, oraz przeprowadziła badania wśród Polaków, którzy brali udział w powstaniu słowackim, zdobywając tą drogą szereg interesujących danych o obecnej sytuacji na Słowacji, jak i minionym powstaniu.

Co mówią Słowacy o powstaniu? Członkowie oddziałów powstańczych na Słowacji, zwani tu ogólnie ~~wpawtyzantami~~ "partyzanami" stwierdzają, że powstanie było zorganizowane przez Czechów, pozostających w kontakcie z szeregiem oficerów w czynnej armii słowackiej i różnych instytucjach. Czesi przesłali do Słowacji swych instruktorów, którzy przeszli 3-4letnie przeszkolenie w Rosji. Poza tym samoloty sowieckie zrzuciły w teren licznych oficerów i komisarzy, którzy z miejsca objęli wojskowe kierownictwo działań. Jednocześnie zrzucano na cały kraj masy ulotek w języku słowackim, w których wezwano Słowaków do zapomnienia o starych sporach słowacko-czeskich, do walki o republikę czechosłowacką, podkreślając, że godzina wolności wybiła i że pomoc Rudej Armady przyczyni się do powodzenia w walce z Niemcami. Słowacy opanowali dużą część kraju, zdobyli nawet kilka lotnisk. Niestety lotniska te dla pomocy - zdaniem Słowaków - nie zostały należycie wykorzystane. Zrzuty, tak sowieckie, jak i angielskie okazały się niewystarczające, wobec skoncentrowania przez Niemców znacznych sił. Niemcy zwołałi wypierali Słowaków z zajętych przez nich miast, a z regularnej armii powstańczej potworzyli się znów grupy partyzanckie, które stosują, jak dawniej, walkę wypadową i sabotażową.

Żołnierze AK o powstaniu. W czasie powstania, podobnie jak poprzednio i obecnie, żołnierze AK z Podhala, względnie "podhalańscy chłopcy z lasu", utrzymywali stały kontakt z walczącymi powstańcami słowackimi, a w bardzo licznych wypadkach brali również udział w walkach przeciw Niemcom na terenie Słowacji. Opowiadają oni, że powstanie było doskonale zorganizowane. W chwili jego wybuchu większość urzędników, strażników, celników itp. z miejsca przeszła do "partyzanów", chwyciła za broń lub też wspomagała walczących. Uzbrojenie oddziałów było bardzo dobre, - broń przeważnie wyrobu czeskiego ze stemplem "Brno". Fakt, że Słowacja nie była pod okupacją i miała własną armię ułatwił oczywiście zadanie. Po wyparciu Niemców z licznych miast i miasteczek na gmachach publicznych i wszystkich domach prywatnych powiewały sztandary o barwach czecho-słowackich /~~vixvixczew~~ czerwono-biało-niebieskie/. W stosunku do uzbrojenia, organizacji i dobrego kierownictwa, bili się Słowacy nienadzwyczajnie, ~~uzwzdzadzania~~ co zgodnie stwierdzają zarówno żołnierze AK, jak i dowódcy sowieccy w rozmowach z naszymi żołnierzami. Oficerowie sowieccy niejednokrotnie podkreślają wyższość bojową Polaków nad Słowakami. Rzecz charakterystyczna, że oficerowie ci w miarę upadania powstania, wyrażali pod adresem członków AK ^{chcąc} przedostania się na polską stronę i kontynuowania walki z Niemcami przy naszej współpracy.

Powstańcy słowaccy a Polska. Słowacy są naogół nieprzychylnie ustosunkowani do polskiego rządu w Londynie i sympatie ich skłaniają się raczej na stronę Komitetu Lubelskiego. Niepowodze-

BIULETYN WNIĘTY TYLKO DLA WŁADZ

Nr 5.

Powstanie na Słowacji a Polacy

Komórka PAT-icznej w Zakopanem na polecenie centrali wysłała na stronę słowacką swego przedstawiciela, oraz przeprowadziła badania wśród Polaków, którzy brali udział w powstaniu słowackim, zdobywając w ten sposób szereg interesujących danych o obecnej sytuacji na Słowacji, jak i minionym powstaniu.

Co mówią Słowacy o powstaniu? Ogólnie mówiąc, odbiciści powstających na Słowacji, zwani tu ogólnie *Wzruszeni* "partyzanami" stwierdzają, że powstanie było zorganizowane przez Czechów, pozostałych w kontakcie z szeregiem oficerów w czynnej armii słowackiej i różnych instytucjach. Ci sami przesłali do Słowacji swych instruktorów, którzy przesiadli 3-4 dni w teren liczących oficerów i komisarzy, aresztowali słowackie strażników w terenach kierownictwa działań. Jednocześnie którzy z miejsca objęli wojskowe kierownictwo działań. Jednocześnie zresztą na cały kraj masowo niosła w ten sposób słowacko-czechski, wano Słowaków do zapamiętania o starzych sporach słowacko-czechskich, do walki o republikę czechosłowacką, podkreślając, że godziła wolność ci wyjdzie i że pomoc Rudej Armii przyczyni się do powstania w walce z Niemcami. Słowacy opowiadali, że część kraju, zdobyli na wet kilka lotnisk. Niemcy lotniska te dla pomocy - zabili Słowaków - nie zostali należycie wykazani. Straty, jak słowackie, tak i angielskie okazały się nieporównywalnie, wobec braku powstania przez Niemców zniszczonych str. Niemcy zwinili wypierali Słowaków z niektórych przez nich miejsc, a z regularnej armii powstającej potworzyli się znów grupy partyzanckie, które stoją, jak dawniej, w walce wypadowej i sabotażowej.

Soldatery AK o powstaniu. W czasie powstania, podobnie jak poprzednio i obecnie, żołnierze AK z Podhala, wzięli "pod" iancy chłopców z lasu", utrzymywali stały kontakt z walczącymi powstającymi Słowakami, a w bardzo licznych wypadkach brali również udział w walkach przeciw Niemcom na terenie Słowacji. Opowiadają oni, że powstanie było doskonale zorganizowane. W chwili jego wybuchu większość strażników, strażników, celników itp. z miejsca przeszła do "partyzanów", chwycili za broń lub też wspomagali walczących. Ubrojenie oddziałów było bardzo dobre, - broń przeważnie wyrobioną czeskie. Co do stempla "Brno". Fakt, że Słowacy nie byli pod okupacją i miały własną armię niawet odczytanie zadanie. Po wypierciu Niemców z listach miały i miasteczka na górach publicznych i wszystkich domach prywatnych powieszyły sztandary o barwach czechosłowackich. W stosunku do ludności. Wzruszeni czarno-białe-niebieskie. Słowacy nie nadawali organizacji i dobrego kierownictwa, byli się Słowacy nie nadawali. Wzruszeni co zgodnie stwierdzają zarówno żołnierze AK, jak i dowódcy sowieccy w rozmowach z naszymi żołnierzami. Oficerowie sowieccy niejednokrotnie podkreślają wysiłek bojowy Polaków nad Słowakami. Różne charakterystyczne, że oficerowie ci w miarę upadku powstania, wyrażali pod adresem członków AK niedostatek się na polską stronę i kontynuowania walki z Niemcami przy naszej współpracy.

Powstający Słowacy a Polacy. Słowacy są bardzo nieprzychylnie nastawieni do polskiego ruchu w Londynie i sympatie ich skłaniają się raczej na stronę Komitetu Lubelskiego. Niepowodze-

nie powstania i propaganda, przekonywująca, że winę za to ponoszą Sowieci, stopniowo zmienia nastawienie Słowaków.

Powstańcy słowaccy w trakcie likwidacji działań, przebierali się w cywilne ubrania, chowając broń, lub też sprzedawali ją, względnie wymieniali na towar. Transakcji dokonywano głównie z Polakami, którzy licznie przybywali tu z Podhala. Tym sposobem spora ilość broni i innego zaopatrzenia wojskowego dotarła na nasze Podhale /kb, rkm-y, granaty, amunicja, płaszcze, pasy, mapniki itp/.

Sytuacja aprowizacyjna na Słowacji. Przed wybuchem powstania, żywności na Słowacji, było dostatecznie dużo. Przenywano ją nawet w dużych ilościach do Polski: na Podhale, Orawę, Sądeczynę. Obecnie po niepowodzeniach powstańczych nastąpiło znaczne pogorszenie. Niemcy wywożą gwałtownie wszystko, co się tylko da: materiały, żywność, bydło, świnię, likwidują składy i sklepy, daje się odczuwać ogromny brak tytoniu i owoców, które to artykuły dowożono dawniej z południa. Owoce przemycano obecnie na Słowację z Podhala. Z Nowego Targu każdej nocy jadą na Spiż całe fary owoców, na co strażnicy patrzą przez palce. Zresztą cała granica jest w dalszym ciągu w zasięgu wpływów oddziałów partyzanckich z obu stron, nie też dziwnego, że panuje na niej całkowite bezhołowie.

O stosunek do powstania warszawskiego

W Częstochowie w dniach 3-go i 4-go odbył się zjazd starszyny, harcerskiej, którego główna część obrad poświęcona była stosunkowi do powstania warszawskiego. Doszło do ostrego starcia dwóch grup, z których jedna reprezentowana przez "Kamyka" b. redaktora "Biuletynu Informacyjnego" z okresu powstania, stała na stanowisku, jak najbardziej pozytywnego ustosunkowania się do powstania, druga zaś, bardzo liczna, wychodziła z założenia, że należy społeczeństwu wyłożyć wszystko na dłoni i odkryć kompromitujące kulisy powstania, tak pod względem wojskowym, jak i społecznym i politycznym. W trakcie dyskusji "Kamyk" stwierdził, że powstanie było w pierwszym rzędzie **czynnem politycznym**, z zarzutami natury wojskowej nawet nie polemizował, a w jednym wypadku przyznał rację opozycji /podczas krytyki wojskowej organizacji łączności/.

Zjazd uchwalił wydanie w krótkim czasie historii powstania w zarysie, powierzając to jednemu z uczestników. Opozycja zastrzegła się, że jeżeli w wydaniu tym dowody przedstawione przez nią, nie będą przynajmniej minimalnie ujawnione, ze swej strony wystąpi xx z repliką.

Działalność wyższych uczelni polskich

W Częstochowie poza istniejącymi już sekcjami Uniwersytetu Ziemi Zachodnich organizowane jest studium politechniczne w ramach Politechniki warszawskiej.

Próba ściągnięcia większej ilości profesorów wyższych uczelni warszawskich do Częstochowy, nie udała się, głównie ze względu na znaczne trudności mieszkaniowe.

nie powstania i propagandy, przekonując, że winę za to ponoszą
Sowiet, stopniowo zmieniając nastawienie Słowaków.
Powstancy słowaccy w trakcie likwidacji działań, przediera-
li się w cywilne ubrania, chowając broń, lub też sprzymierza-
li się z wywiadem, Transkajski dokonując szturmu na Polaków,
którzy licząc na przybycie z Północy, tym sposobem sporządzili
broni i innego zaopatrzenia wojskowego dotarła na miejsce Północy.
Kb, km-y, granaty, amunicja, piasek, maszynki itp.

Sytuacja organizacyjna na Słowacji. Przed wybuchem
powstania, żywności na Słowacji, było dostarczanie dużej. Przemysłowo
je nawet w dużych ilościach do Polaków: na Północ, Orawę, Spisę, Górną-
ną. Obecnie po niepowodzeniach powstających nastąpiło znaczne pogor-
szenie. Niemcy wywołali, gwałtownie wszystko, co się tylko dało materijal-
nie, żywności, bydła, świń, likwidując składy i składowiska, do których
ogromny brak żywności i owoców, które to artykuły dozwolono dawniej
z Północy. Owoce przemysłu się obecnie na Słowację z Północy. Z No-
wego Targu każdej nocy jadą na Spis całe tony owoców, na co straszą-
cy patrzeć przez palce. Zresztą cała granica jest w naszym ciegu
w naszym przywódców partyzanckich z obu stron, nie też dawa-
nego, że panuje na niej całkowite bezkole.

O stosunkach do powstania warszawskiego

W Górnym Słowacji w dniach 3-go i 4-go odbył się zjazd
starszyzny harcerskiej, którego głównym celem było powołanie
stowarzyszenia powstania warszawskiego. Dozostało do ostatecznego
grup, z których jedna reprezentowana przez "Kamry" i redaktorów
"Biuletynu Informacyjnego", z okresu powstania, stała na stanowisku,
jak najbardziej pozytywnego nastawienia się do powstania, drugą
zad, bardzo liczną, wychodzącą z założenia, że należy spocząć
wyłożyć wszystko na dłoń i odkryć kompromitację, co kłuiły powstanie,
tak pod względem wojskowym, jak i społecznym i politycznym. W trakcie
dyskusji "Kamry" stwierdził, że powstanie było w pierwszym rzędzie
czynem politycznym, a zarzutami natury wojskowej, nawet nie polem-
zował, a w jednym wypadku przyznał rację opozycji (podczas krytyki
wojskowej organizacji i jej celów).
Zjazd uchwałił wyznaczyć w krótkim czasie historię powstania
w sprawie, powierając to jednemu z uczestników. Opozycja zastrzegła
się, że jeżeli w wydanym tym dowody przedstawione przez nią, nie będą
przekonywające, minimalnie ujawnione, że swej strony wystąpił ex a religio.

Działalność wyższych uczelni polskich

W Górnym Słowacji poza istniejącymi już sekcjami Uniwersytetu
Ziem Zachodnich organizowane jest studium politologiczne w ramach
Politechniki warszawskiej.
Próbę osiągnięcia większej ilości profesorów wyższych
uczelni warszawskich do Górnego Słowacji, nie udało się. Głównie ze względu
na znaczne trudności mieszkaniowe.